

Nowy

# Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Sobota, dnia 29 stycznia 1916 r.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie 12  
mrk., półrocznie 6 mrk., miesięcznie 1  
mrk. Za odosłanie do domu 40 f. mies.

Redakcja i administracja  
Zachodnia 37.

Cena ogłoszeń: I-sza strona  
za wiersz lub jego miejsce, nadzwyczajne  
nekrologi i reklamy 40 f., ogłoszenia zwyk-  
czone 20 f., ogłoszenia drobne 10 f. wyraz

## BANK KUPIECKI ŁÓDZKI

przyjmuje w dniu 1-m i 3-m lutego  
r. b. subskrypcję na drugą emisję

6% pożyczki miasta stołecznego Warszawy  
na warunkach emisyjnych.

### Śladami absolutyzmu.

Informowaliśmy w swoim czasie czytelników naszych (N. K. Ł. z dnia 21 b. m.) o nieporozumieniach, które wynikły między szerokimi kołami kupiectwa łódzkiego z jednej strony, a Urzędem Starszych Zgromadzenia Kupców z drugiej.

Jak wiadomo powstało to nieporozumienie na tem ile, że podczas gdy kupiectwo podjęło u władz starania, mające na celu stworzenie sądów polubownych, któreby faktyczne położenie i zdolność płatniczą każdego dłużnika zosobna uwzględniały, Urząd Starszych, jakby współzawodnicząc z tem wystąpieniem, zwrócił się z kolei do władz z przedstawieniem, o konieczności przymusowego zniesienia moratorium w drodze spłat miesięcznych, przyczem przywłaszczył sobie Urząd pozory wystąpienia w imieniu ogółu łódzkich przemysłowców.

Wówczas przeciwko tej uzurpacji zainteresowani złożyli formalny protest, zaopatrzony podpisami 82 wybitnych i poważnych przemysłowców miejscowych. Protest ten domagał się jednocześnie zwołania ogólnego zebrania celem wyświetlenia stanowiska ogółu kupców i przemysłowców w tej sprawie. Sposób jednak w jaki Urząd Starszych zareagował na ten protest jest zupełnie niegodny kulturalnej instytucji i traci zaiste pozostałością absolutyzmu. Przedewszystkiem nie udzielono zainteresowanym żadnej odpowiedzi, zaproszono poprostu jednego z panów pod protestem podpisanych i wyjaśniono mu, iż na podstawie „regulaminu wewnętrznego“ Urząd Starszych wraz z Komitetem reprezentantów decyduje samodzielnie we wszystkich sprawach, dotyczących zgromadzenia, za wyjątkiem jedynie kwestji nabycia lub sprzedaży nieruchomości; w tym wypadku więc nie potrzebuje Urząd zasięgać opinii ogólnego zebrania i może decydować sam.

Pomijając zupełnie dostowne brzmienie prawa, ustawy i regulaminu, sądzimy, że gdy poważny odłam szerszenia demaga się zwołania ogólnego zebrania, żądanie takie bezwarunkowo powinno być uwzględnione.

gdyż ogólne zebranie może się znakomicie przyczynić do wyświetlenia sytuacji, do usunięcia nieporozumień i stworzenia solidarności, której nam brakuje, i która tak bardzo w chwili obecnej jest potrzebna.

Powolywanie się jednak na regulamin wewnętrzny Urzędu Starszych w sprawach tak ważnych, jak przywrócenie obecnie normalnych stosunków płatniczych, w bezkrytyczności i naiwności swej jest wprost rozbrajające.

Regulamin wewnętrzny dotyczy oczywiście spraw gospodarczych Zgromadzenia kupców, jako jednostki prawnej, nie dotyczy jednak zupełnie żywotnych interesów kupiectwa łódzkiego. Jeśli zaś idzie o interpretację tego regulaminu, to rozumować można jedynie w sposób następujący:

Z chwilą kiedy w sprawie stosunkowo tak małej wagi, jak nabycie nieruchomości, co wymaga najwyższej nakładu powiedzmy 300,000 rb., niezbędną jest sankcja ogólnego zebrania, tembardziej jest ona konieczna, kiedy idzie o setki milionów, o sprawy niesłychanie ważne, o interesy najżywotniejsze kupiectwa łódzkiego, które tu wchodzi w grę.

Urząd Starszych powinien pamiętać, że faktycznie nie jest on przedstawicielem opinii ogółu kupiectwa łódzkiego, najlepszym tego zresztą dowodem jest wyżej wspomniany protest. Urząd Starszych powinien następnie wziąć pod uwagę, że brana na siebie obecnie odpowiedzialność jest tem cięższa, że większość jego członków uważała za wskazane z chwilą wybuchu wojny Łódź „ewakuować“, że niema na miejscu ani starszego, ani podstarszego.

Nie wątpimy właściwie, że wystąpienie Urzędu miało na celu dobro kupiectwa; zarzucamy mu jednak brak orientacji i kompetencji, a w każdym razie niesłuszne przywłaszczenie sobie prawa decyzji w kwestjach tak żywo obchodzących ogół. Nie wchodząc nawet w ocenę samej różnicy poglądów, uważamy, że żądanie ogólnego zebrania jest słuszne i bezwarunkowo powinno być uwzględnione.

W każdym razie mamy nadzieję

iz panowie potentaci cofną się póki czas z niewłaściwej drogi i aby uniknąć szkodliwych rozłamów ustąpią żądaniu większości i zwołaią ogólne zebranie, którego się vox populi tak energicznie i słusznie domaga.

E. S.

### Międzynarodowe Saloniki.

„Przed upływem pół godziny pobytu w Salonikach zrozumie każdy jaknajlepiej, co znaczy angielskie: „Get out of the way“ (baczność).

„Attention!“ — „Bros!“ — „Destour“ — „Vardal“ — „Hey-op!“

Nie rozumiejąc okrzyku tego w języku francuskim, greckim, tureckim, wżargonie żydowsko-hispańskim i we wszystkich dialektach angielskich od zachodnio-irlandzkiego do wschodnio-yorkshirskiego, niepodobna będzie nie narazić się na zderzenie“.

Korespondent „Times’a“ przy głównej kwaterze angielskiej w Salonikach, G. Ward Price, który poczynił powyższe doświadczenia na ulicach greckiego miasta, obecnie tak bardzo ożywionych, opowiada dalej interesująco o nowej angielskiej podstawie operacyjnej:

To francuski lub angielski wóz automobilowy pędzi po nierównym bruku; to szereg małych, wychudłych koni z zabrudzonymi żołnierzami greckimi przeciąga ulicą, to kołowiec motorowy spieszy po drodze pełnej przeszkód; tu nadjeżdża konno kilku oficerów, przybywających z obozu, — lub dorożka, przy której hukapy tak zbiedzzone, że w Londynie właściciela za zaprzęgnięcie podobnych wsadzono by na miesiąc do więzienia; tam ujrzy sz handlarza żydowskiego, dźwigającego po kilka kapłonów w obu rękach, lub gromadę żołnierzy francuskich, angielskich i greckich, spoglądających ciekawie jeden na drugiego.

Nie, nie jest to miejsce odpowiednie na spokojny spacer.

Saloniki podobne są do wszystkich niemal miast portowych nad wschodnią częścią morza Śródziemnego w tem, że z daleka przedstawiają się bardzo malowniczo i pięknie, lecz gdy się im przyjrzeć z bliska zasługują najzupełniej na określenie: niechlupstwa. Marynarze na pokładach statków wojennych, tam, na niebieskich wodach zatoki, spoglądając na miasto poprzez znikającą mgłę poranną, zazdrzczają żołnierzom, leżącym tam w kwaterach. Żołnierze brodzą w błocie poprzez brudne, smierzące źle brukowane ulice, nie rozumiejąc jak marynarze, posiadający przecież swą wygodną kajutę, okazywać mogą ochotę do przybywania na ląd.

Samo miasto od strony morza przedstawia się okazałe, tak jak przystoi na miasto o historycznej przeszłości. Rozciąga się ono majestatycznie na stromym zboczu nagiętych wzgórz, okolonie starymi murami, dochodzącemi od strony ładu do wielkiej cytadeli z czasów weneckich. Smu-

kie, białe minarety wznoszą się ponad domami, a bulwar nadmorski, będący główną ulicą miasta, ciągnie się nad portem niemal milę angielską przy nim stoją jedn przy drugim malownicze statki greckie. Gdy się jednak wyjdzie na ląd i zapuści w dzielnicę wąskich uliczek, zapomni się szybko o pięknym obrazie, patrząc wyłącznie na wstrętny brud miasta.

Wojskom angielskim w Grecji nie zawsze było zbyt dobrze. Nie mogły się one przyzwyczaić zwłaszcza do temperatury, a otrzymanie rozkazu postawienia kilku namiotów podczas ciemnej nocy, wśród szczyptawego, mroźnego wiatru nie należy zapewne także do największych przyjemności.

### Migawki.

Hygiena.

Byłem wczoraj na proszonym obiedzie. Menu stanowiły: zupa buraczkowa, brukiewka na gnatach ciętych i czarna kawa z palonego żyta. Przy stole rozmawialiśmy wiele na temat obecnych czasów, a najwięcej o higienie.

Podłożem wszystkich chorób zakaźnych jest niechlupstwo — zdecydowała pani domu.

Słusznie pani dobrodziejka twierdzi; to też winniśmy dokładać wszelkich możliwych starań i zabiegów, aby niechlupstwo wykorzystać, a natomiast zaszczerpieć w szerokich masach zamiatowanie do czystości i ochędostwa, tych dwu głównych podwalni higieny — odpowiedziałem prawie jednym tchem.

Przyznam się panu, że przejmuję się tą ideją do tego stopnia, że zaczęłam nawet pisać obszerną broszurę...

W tej chwili pani domu odskoczyła nagle od stołu i pobiegła do półtorarocznego jedynaka, który pozwolił sobie na pewną niewłaściwość na niedawno pomalowanej podłodze.

Dokonawszy „operacji“ około synka, a raczej około „tej“ części jego wąskiego ciała, obsypała go pocałunkami, dała mu dla zabawy 5-kopiejkową monetę, którą małe natchemiasł wpakował do buzi, wytarła ręce o własny fartuszek, o który — jak przedtem spostrzegłem — wycierała też łyżki, i powróciła do stołu.

Rozmowa toczyła się w dalszym ciągu na temat higieny. Pan domu milczał, ograniczając się jedynie do przytakiwania głową, szczególnie wówczas, gdy chodziło o zaakcentowanie dowodów małżonki.

Wreszcie pani domu obgryzła i „wyciukała“ starannie trzymaną w paluszkach kosteczkę, rzuciła ją pod stół „dla burka“, paluszki zaś obliżała i powstając od stołu, zakonkludowała:

Tak, tak, proszę pana, broszurę tą chcę dokładnie pouczyć nurzające się dziś w brudzie i morzu mikrobowi niższe warstwy ludności, jak należy żyć zgodnie z zasadami higieny i unikać chorób epidemicznych.

Ucałowawszy umorusane i niezbyt mile woniejące rączki „bojowniczkii higieny“, wyszedłem przekonany, że zamiatowanie do czystości należy istotnie szerzyć wśród mas bardzo szeroko.

Jotek.

### Kronika

— Od redakcji.

Z powodów technicznych nie mogliśmy dziś wydać numeru w rozmiarze 6 ciu kolumnowym.

— (ko) Łódzki Oddział Głównej Rady Opiekuńczej.

Tworzenie się łódzkiego oddziału Głównej Rady Opiekuńczej poczynają

przybierać wreszcie kształty realne. "Gros" oddziału łódzkiego stanowią będą osoby, kooptowane z pośród kół inteligencji, byłych członków łódzkiego Oddziału Tow. Popierania Pracy Społecznej, oraz członków b. Głównego Komitetu Obywatelskiego m. Łodzi, p. p. A. Stamirowskiego, inż. Sułowskiego, ks. dziekana Henryka Przeździeckiego, p. Lubieńskiego i innych. Osoby, wybrane do Oddziału lokalnego Główniej Rady Opiekuńczej podlegną balotowaniu w Zarządzie Głównym, poczem Oddział łódzki przystąpi do pracy.

(k) Z Oddziału kobiet chrześcijańskich.

Chrześcijański oddział kobiet Delegacji niesienia pomocy biednym wysłał dotychczas na kolonie zimowe de majątków i wsi w kaliskiem zgorą 900 najbiedniejszych dzieci ze sfer robotniczych z Łodzi.

(ko) Wypłata pensji nauczycielom.

Kasa magistratu w poniedziałek i wtorek wypłacać będzie pensje nauczycielom miejscowych szkół początkowych. Wypłata rozpocznie się w poniedziałek od południa, pierwszego dnia otrzymają pieniądze nauczyciele z nazwiskami na litery od A do L, drugiego dnia zaś na litery od L do Z.

(ko) Z Delegacji zaprowiantowania miasta.

Delegacja zaprowiantowania miasta sprzedaje kooperatywom spożywczym smalec w wyborzym gatunku.

(k) Karty na chleb.

Z dnem dzisiejszym upływa drugi dzień, przeznaczony dla osób spóźnionych na otrzymanie kart na chleb i cukier z udziałów Komitetu rozdania chleba i mąki. Kto z dniem dzisiejszym nie zaopatrzy się w karty na chleb i cukier z udziałów, zmuszony będzie w poniedziałek udać się do Centrali.

(ko) "Ogonki przed piekarniami".

Wczoraj przed piekarniami w Łodzi wystawały ogonki konsumentów chleba, utrzymywane w porządku przez policję.

(k) Memorjał tanich herbaciarni.

Zarząd centralny tanich herbaciarni robotniczych przy związkach zawodowych zwrócił się do Centrali Komitetu rozdania chleba i mąki o przyznanie dla tanich herbaciarni mąki na chleb, w ilości 8 tysięcy funtów dziennie. Tanie herbaciarnie robotnicze obecnie wydają codziennie z górą 8 tysięcy szklanek herbaty.

(ko) Z tanich kuchni robotniczych.

Tanie kuchnie robotnicze w ciągu 2 dni, t. j. we środę i czwartek nie dodawały chleba do porcji obiadowych. Obecnie piekarnia kooperacyjna "Robotnik" otrzymała wystarczającą ilość mąki i kuchnie znów dodają chleb do obiadów.

(ko) Obiady dla dzieci.

Wydział niesienia pomocy biednym magistratu łącznie z Wydziałem szkolnym zajął się bliżej kwestją wydawania tanich obiadów dla biednych dzieci oraz dziatwy szkolnej. Ponieważ stwierdzoną jest rzeczą, iż dzieci źle odżywiane, nie mogą osiągać należytych korzyści z nauki, przeto postanowiono kwestję odżywiania dzieci otoczyć szerszą opieką i w tym celu wyznaczone 20 procent dopłat do obiadów wypłacać tanim kuchniom dla dzieci. Z ogólnej cyfry 75 tysięcy obiadów dziennie, na dzieci przypadnie 15 tysięcy obiadów. Wobec tego postanowiono powiększyć liczbę tanich kuchni dla dzieci.

(kj) Nowa tania kuchnia dla dzieci.

Z inicyjatywy p. J. Sawickiego, starszego nauczyciela szkoły miejskiej przy ul. Przejazd 77, ma powstać w najbliższym czasie tania kuchnia dla dzieci tejże szkoły.

(r) Prywatna sala zajęć.

7 lutego otwiera zostanie w naszym mieście sala zajęć dla 40 kobiet i młodych dziewcząt, które będą pobierać naukę robót ręcznych i szycia. Opłata wynosić będzie 25 kop. Bardzo biedne uczennice przyjmowane będą do nauki bezpłatnie. Zapisy przyjmowane są codziennie od 2-5 po poł. u p. Kopytowskiej, Piotrkowska 154.

(ko) Czytelnia esperantystów.

Zarząd łódzkiego Stow. esperantystycznego oświadcza przy ul. Poduniowej 15 własną czytelnię. Aby możliwe rozszerzyć tę czy-

telnię i utworzyć kompletny księgozbiór, zarząd Stow. zwraca się do esperantystów miejscowych z prośbą o wypożyczenie lub zaoferowanie dzieł esperanckich, lub traktujących o tym przedmiocie.

(kj) Tania Sól.

Kooperatywa przy Stow. Handlowców (Nawrot 13) sprzedaje członkom sól po 6 groszy za funt, podczas, gdy w mieście płacimy 16 groszy.

(k) Z kooperatywy robotniczej "Metalowiec".

Kooperatywa robotnicza "Metalowiec" przy ul. Widzewskiej róg Pustej, ustaliła następujący cennik artykułów pierwszej potrzeby: Chleb po 9 kop. za funt, sól 6 kop. funt, miód 36 kop. funt, szmalce i rb. 30 kop. funt, nafta 50 kop. funt, mąka żytnia 11 kop. funt, pszenna 17 kop., pęczak 21 kop., orkisz 17 kop., zapalek paczka po 15 kopiejek.

(ko) Z Domu starców i kalek.

W Domu starców i kalek chrz. Tow. Dobroczyńców znajduje się obecnie 281 kobiet i 121 mężczyzn. Z powodu braku miejsca nie przyjęto 14 kandydatów.

(r) Z zyd. urzędu stanu cywilnego.

W ciągu bieżącego tygodnia sporządzono: 61 aktów urodzeń, 54 — zejść (między którymi martwo urodzone trójczki) i 5 subnych. Bezpłatnie zestawiono 40 aktów. Archiwumawnego urzędu przeniesiono do lokalu gminy starozakonnych przy ul. Nowy Rynek № 6.

(r) "Mirage".

Teatr "Mirage" demonstruje doskonałą komedię dworską p. t. "Książę parobek" cieszącą się nadzwyczajnym powodzeniem publiczności. Przygody ekscentrycznego księcia panującego, Henryka III, znużonego pompą dworskiego ceremoniału i w przebraniu dziańskiego parobka, podbijającego czule serduzko używającej zimowych wywasów hrabianki. obfitują w szereg zabawnych qui-pro-quo. zakończonych kapituacją uwiłkianego w sieć Amora księcia panującego. Dramat "Bez św. atty", poza intrygą miłości i zemsty odrzuconego rywala, daje szereg przepięknych widoków zachodu słońca na morzu.

(r) "Potop" i "Obrona Częstochowy" w Łodzi.

Dzisiaj zatem ukazują się na ekranach teatrów "Casino" i "Odeonu" arcydzieła historyczne podług trylochii Henryka Sienkiewicza "Potop" i "Obrona Częstochowy", osnute na tle najazdu szwedzkiego na Polskę.

Dyrekcja kinematograficzna wystawiła ten dzień sercu każdego polaka epos z prawdziwym pietyzmem, łącząc wspaniałą wystawę i ekspozycję obrazów z doskonałą grą artystów. Dobrze uchwycone i pełne grozy bojowej są zwłaszcza obrazy batalistyczne, podane ze ściśle historyczną wiernością.

### Wypadki i kradzieże:

(r) Zgon pod wrażeniem tragicznej wieści.

W tych dniach w "Kronice sądowej" donieśliśmy o skazaniu na śmierć za napad bandycki i zgwałcenie kobiet czterech braci Janowskich z Łagiewnik Małych.

Onegdaj do matki skazanych Marjanny Janowskiej lat 60, zgłosił się jeden z jej znajomych i odczytał z gazety wyrok sądu. Staruszka pod wrażeniem tej wieści padła nagle bez życia.

(ko) Wybuch szrapnela.

Wczoraj rano w mieszkaniu handlarza starzyzną Bera, przy ul. Zawadzkiej № 25 na Bałutach, nastąpił wybuch naboju artyleryjskiego który handlarz kupił na mieście razem ze starą żelazką. Wybuch nastąpił przy wysypywaniu żelaza z worka na ziemię. Skutki wybuchu były fatalne, gdyż 13-letni syn handlarza zabity został na miejscu, drugi zaś 2-letni ciężko poraniony.

(ko) Koza bez właściciela.

W dniu 24 stycznia 1916 r. na ul. Cegielnianej znaleziono kozę, błąkającą się bez właściciela. Właściciel kozy zgłosił się może po odbiór swej własności do Wydziału karnego przy ul. Ogólnikowej № 5, w lokalu 17.

### Z bliska i z daleka.

— Samobójstwo w szkole. Wstrząsające zajście rozegrało się w tych dniach w miejskiej szkole ziemieśniowej w Pradze czeskiej. Podczas lekcji w pierwszej klasie tej szkoły rozległ się huk wystrzału. Wykładający właśnie nauczyciel dr. Zahradnik, sądził, że strzelono na ulicy, podbiegł więc do okna, ale krzyki uczniów zwróciły uwagę na klasę. Okazało się, że siedzący w ostatniej ławce 16-letni uczeń Wacław Zluty, trzelił do siebie z rewolweru i padł okrwawiony na podłogę. Powołane natychmiast Pogotowie ratunkowe, przewiozło rannego do szpitala, gdzie zmarł. Przeprowadzone śledztwo wykazało, że chłopiec dopuścił się czynu rozpacziowego z powodu złych postępów w nauce.

## Teatr i Sztuka.

Teatr Polski (Cegielniana 63).

— Dzisiejsze widowisko, na którym odegraną będzie wyborna sztuka Gabrieli Zapolskiej "Panna Malcewska", a w której tytułową rolę kreuje wspaniale znakomita artystka Teatrów Warszawskich p. Stanisława Lubicz-Sarnowska, obudziło żywe zainteresowanie.

— Jutro, w niedzielę, o 3 po poł. na

ogólne żądanie po raz ostatni w sezonie, "Gwiazda Syberii", dramat narodowy ur. Starzeczka, wiecz. zaś o 7 i pół pełna humoru sztuka w 4 aktach, Piotr. Vabera i H. de Soise "Behem", z p. Lubicz-Sarnowską w tytułowej roli.

W "Bębnie" bierze udział również p. Jan Grodecki, który do niedawna występował w Warszawie w teatrze "artystycznym", gdzie kreował rolę Dżona w "Świerczku za uczeszczających na wykłady zwiększa się z dniem każdym co jest najlepszym dowodem uznania dla tej, rzeczywiście wzorowo prowadzonej uczelni artystycznej.

Przedstawienie szkicy na nowej siedzibie odbyło się w sobotę ubiegłą.

Zapisy przyjmuje kancelarja szkoły codziennie od rana do wieczora.

### Ze szkoły sztuk pięknych.

Lekcje w znanej miejscowej szkole sztuk pięknych p. Piotra Szymańskiego (Średnia 14) prowadzone są już we wszystkich działach. Wykładają profesowie: Fr. Lubieński, S. Andrzejewski i P. Szymański. Liczba uczęszczających na wykłady zwiększa się z dnem każdym co jest najlepszym dowodem uznania dla tej, rzeczywiście wzorowo prowadzonej uczelni artystycznej.

Przedstawienie szkicy na nowej siedzibie odbyło się w sobotę ubiegłą.

Zapisy przyjmuje kancelarja szkoły codziennie od rana do wieczora.

## Mały feljeton.

### Za kulisami kuźni dziennikarskiej.

Wybrałem się do jednego z urzędów miejskich po informacje. Ku memu zdumieniu poznałem w drobnym urzędniku, który mnie przyjął, kolego uniwersyteckiego, a ostatnio właściciela dość dużej fabryki w mieście.

— Cóż Wy tu robicie, kolego?

— Ano, zabijam jakoś czas, a przytem zarabiam się przynajmniej na papierosy,— odparł z rumieńcem zakłopotania. Jednocześnie zaś wprawna ręką skrzył dwa papierosy z przedniej rosyjskiej machorki, poczęstował mnie, zapaliliśmy i jak za dobrych, starych czasów zaczęliśmy gawędzić.

— Czem Wam właściwie mogę służyć?— zapytał po chwili.

— Przychodzę w charakterze dziennikarza-wywiadowcy. Nie jestto może zajęcie odpowiednie, ale widzę, że tłumaczy mi to przed spofeństwem z podartych butów, do których, jako dziennikarz mam niezaprzeczone, tradycją uświęcone, prawo.

Nie zdziwiły go zbytnio moje wypowiedzenia i znowu wróciliśmy do wspomnień. Mówiliśmy o kolegach wziętych do wojska, którzy się "już" dostali do niewoli, o takich, którzy pozostali i, straciwszy pieniądze na śledziach holenderskich, próbują odbić poniesione straty na kinematografie, o takich, którzy dostali w magistracie skromne posadki, lub jak ja, szukali w dziennikarstwie zapomnienia i... kartofli.

Reminiscencje zaabsorbowały nas kompletnie i zapomnieliśmy o bał o naszych obowiązkach, więc ja o moim wywiadzie, a on o załatwianiu publiczności, której czekający ogonek zamienił się powoli w potężny ogon.

Pożegnałem go nareszcie i rozmarzony, rozbawiony powlokłem się z powrotem do redakcji.

— No co? masz pan materiały?— wrzasnął wiecznie rozdrażniony redaktor.

— Tak, tak, za chwilę, tylko obrobie,— wybełkotałem przestraszony.

Usiadłem przy stoliku, i począłem z zawodową namiętnością ssać palce, na nieszczęście były one jednak dnia tego kompletnie jałowe. Naprędcę skreśliłem powyższych słów kilkoro i podałem redaktorowi.

— Cóż to jest?! huknął wściekły.

— Feljetonik,— odparłem ci-chutko, nieśmiało.

— A idź pan do diabła z pańskimi feljetonami, jesteś pan idjota, nie wiem poco pana trzymam,— miotał się krewki redaktor, jakby kasały przez owady, zwane "brunetkami".

Na szczęście jednak przyszedł mi w tej krytycznej chwili z pomocą fotel mego zwierzchnika. Fotel ten zmienił często właścicieli i pamiętał bardzo, bardzo dawne czasy. Był to jeszcze całkiem porządny mebel, posiadał jednak pewną właściwość, o której redaktorzy w podnieceniu stale zapominali, mianowicie: przy swatownych i nieostrożnych ruchach

siedzącej w nim osoby, siedzenie (krzesła) wypadalo. Taka właśnie katastrofa przysłała mi z odsieczą strategiczną podczas steku wymysłów, na wysłuchanie których pobożnie i z rezygnacją ściąłem dziennikarską przygotowałem się. Nagle usunęło się bowiem i zapadło siedzenie z pod osoby wrzeszczącego przełożonego mego, skutkiem czego z szybkością błyskawicy dotknął się on odwrotną stroną medalu podłogi redakcyjnej, a chude, długie nogi zadartł wysoko do góry, ukazując patentowane ćwieczki i podkółki na podzeszwach przestarzałych i wytartych lakierów.

Obecni, zapominając o należnym zwierzchnikowi uszanowaniu, wybuchnęli szczerym niefrasobliwym śmiechem. Tylko ja jeden, winowajca, skoczyłem redaktorowi na ratunek. Wprawna dłoń chwyciłem go za starannie odprasowane drzwi— który (porte qui) i energicznie szarpnięciem przywróciłem mu zwykłą pozycję pionową.

Sapał i dyszał ciężko, błędnymi krewią nabiegłymi oczami wodził wkoło, wreszcie wycedził głosem już niepewnym:

— Jesteś pan kretynem, i piszesz same głupstwa.

Nie uważałem za właściwe oponować, ale w duszy pomyślałem sobie: "Skąd on to może wiedzieć, skoro nigdy rękopisów ani artykułów nie czyta", (aby nie zgłupieć do reszty, jak mawiał).

— Ale cóż—monologował dalej pan redaktor,— potrzebny mi materiał, chłopak, zanieś do drukarni!

W ten to sposób nie dowiedzie się tym razem, mili czytelnicy, kiedy rozpocznie się wydawanie świeżej karty na chleb, ale wzamian dowiedzie się niektórych szczegółów z za kulis dziennikarskich i przeszłości mojej, a co szczególnie jest ciekawym, poznać sekret fotelu redaktorskiego.

Oct-aa.

# Wojna.

## Z terenu wschodniego.

BERLIN, 28 stycznia. — Wielka kwatera główna. — (Urzędowo).

Po obu stronach Widisy (na południu od Dyneburga), jakoteż między Stochodem a Styrem, stoczone mniejsze walki, w których wzięto jeńców i zdobyto materiały.

## Z widowni bałkańskiej

### Nic nowego.

Naczelne dowództwo wojskowe.

## Na froncie zachodnim.

BERLIN, 28 stycznia. — Wielka kwatera główna. (Urzędowo).

Odparto natarcia francuzów przy pomocy granatów ręcznych, z wielkimi dla nich stratami, w odcinkach frontu pod Neuville. Jedną z naszych wyrw, spowodowana wybuchem, pozostała w ręku nieprzyjaciela. Zdobył z dnia 26 stycznia powiększył się o 4 karabiny maszynowe i 2 miotacze.

Na wielokrotne ostrzeliwanie przez francuzów miejscowości za frontem naszym, odpowiedziano ogniem na Reims. U wyżyny 285, na północno-wschodzie od La Chalade, zajęły wojska nasze po walce wyrwę utworzoną przez wybuch, spowodowaną przez nieprzyjaciela.

Niema dotąd zupełnych wiadomości o nocnym, nieprzyjacielskim napaździe lotników, na otwarte miasto Freiburg.

W angielskiej izbie gmin, wymieniono o wynikach walk w powietrzu dane, na które jest najlepszą odpowiedzialnością następujące zestawienie strat latawców naszych i nieprzyjacielskich.

Niema dotąd zupełnych wiadomości o nocnym, nieprzyjacielskim napaździe lotników, na otwarte miasto Freiburg.

W angielskiej izbie gmin, wymieniono o wynikach walk w powietrzu dane, na które jest najlepszą odpowiedzialnością następujące zestawienie strat latawców naszych i nieprzyjacielskich.

Od ogłoszenia naszego z dnia 6 października 1915, a więc w czasie od 1 października 1915 przepadło latawców niemieckich na froncie zachodnim:

W walce w powietrzu 7, wskutek zestrzelenia z ziemi 8, przepadł bez wieści 1. Ogółem 16.

Nasi przeciwnicy zachodni stracili w tymże czasie:

W walce w powietrzu 41, wskutek zestrzelenia z ziemi 11, przez zmuszenie do wylądowania w obrębie linii naszych 16 Ogółem 63.

Wchodzą przytem w rachubę, tylko z pewnością stwierdzone przez nas, liczby latawców nieprzyjacielskich, które wpadły nam w ręce.

*Naczelne dowództwo wojskowe.*

### Z terenu rosyjskiego.

WIEDEN, 28 stycznia (Urzędowe sprawozdanie austriackie).

Oddziały średnio - galicyjskiego pułku piechoty № 10 napadły dzisiaj rano, pod Toporoutzem na granicy besarabskiej na rosyjskie stanowisko czołowe, zdobyły je w walce z bliska, zasypały rowy rosyjskie i uprowadziły do niewoli większą część załogi. Zresztą nic nowego.

### Z terenu włoskiego.

Nie biorąc w rachubę zwykłych walk artyleryjskich i mniejszych przedsięwzięć, upłynął dzień wczorajszy bez wydarzeń.

### Z widowni południowo-wschodniej

Wojska nasze zajęły już okolice Gusinji, nie natrafiając nigdzie na opór. Poddawanie się wojska czarnogórskiego, zbliża się ku końcowi.

Zastępca szefa sztabu generalnego  
Hofer,  
marszałek polny porucznik.

#### Rozbitki

#### Serbsko-Czarnogórskie.

LUGANO, 28.1. „Secolo“ donosi z Rzymu. Lotnicy austriacy ścigają cofające się do Albanii środkowej wojska serbsko-czarnogórskie. Moralny i fizyczny stan żołnierzy serbskich i czarnogórskich jest niezadawalający. Pomimo wszystko odwrót tych wojsk odbywa się w porządku i jest rzeczą wątpliwą, czy uda się plan austriaków, polegający na odcięciu ich od wybrzeża Adriatyckiego.

#### Czarnogórcy na Korfu.

MEDJOLAN, 28.1. „Secolo“ donosi z Rzymu: Duża liczba wojsk

czarnogórskich również przybywa na Korfu, dokąd nadejdą i pozostałe. Po przeprowadzeniu wśród nich reorganizacji ma ją one być wysłane łącznie z wojskami serbskimi na teren z bałkańskich terenów wojennych.

#### Włosi opuszczają Durrizzo.

ROTTERDAM, 28.1. Przychylając się do Rady Essada Paszy, gabinet rzymski postanowił opuścić Durrizzo, natomiast Valona ma być bronią do ostateczności.

#### Po rozbrojeniu.

WIEDEN, 28.1. C. i k. naczelne dowództwo ogłosiło szczegółowo o gólnie znane już, w dniu 25 stycznia podpisane warunki o złożeniu broni przez Czarnogórze. Z chwilą podpisania tych warunków zakończone zostały układy wojskowe i obecnie mogą być rozpoczęte układy pokojowe. Według konstytucji czarnogórskiej, jeżeli król znajduje się poza krajem, następcą tronu, a w razie jego nieobecności, całe ministerium stanowi pełną władzę państwową. Z pośród gabinetu ministrów pozostało tylko kilku członków z polecenia których, umowę o złożeniu broni podpisał generał Bezicz i major Lomp. Takie umowy wojenne nie wymagają zatwierdzenia zwierzchnika państwa lub też odpowiedzialnego rządu, obowiązują jednak jak wogóle każda inna ugoda, państwową.

#### Podziękowanie króla Mikołaja.

PARYŻ, 28.1. Król czarnogórski wyraził telegraficznie prezydentowi Poincaré swe podziękowanie za wzorowe zachowanie się rządu francuskiego, oraz zapewnienie swego przywiązania do sprawy koalicji, przywiązania, które pozostało bez zmiany.

#### Opinia szefa sztabu bułgarskiego.

SOFJA, 28.1. Szef sztabu generalnego bułgarskiego, Szostow, w rozmowie z przedstawicielem „Dnewnika“ powiedział, iż położenie państw centralnych na wszystkich terenach walk jest wyborne. Wysiłki rosjan skierowane ku przełamaniu frontu besarabskiego, kosztowały ich bardzo drogo.

Według posiadanych przez Szostowa informacji Besarabia przepelatoną jest tysiącami rannych. Rozczarowanie z powodu ostatniej klęski rosjan bezwątpienia oddziało niekorzystnie na i tak już upadłego ducha w armii rosyjskiej.

#### O zaostreniu blokady Niemiec.

ROTTERDAM.— Podczas onegdajszych rozpraw w angielskiej izbie gmin nad zaostreniem blokady Niemiec poseł Leslie Scoth oświadczył, co następuje:

Nie ulega wątpliwości, że flota nasza może, jeżeli jej to będzie po-

zwolone, zniszczyć zupełnie i na zawsze zamorski handel niemiecki. Jeżytem niebezpieczeństwem, na które narażamy się przytem, jest zadanie strat interesom państw neutralnych. W zakresie jednak handlu niema ani jednej skargi, której nie można by zatulić piędzmi. Gdybyśmy zdołali skrócić wojnę tylko o 20 dni, to zaoszczędziłibyśmy sto milionów funtów szterlingów, a z sumą tą można by zaisć daleko przy leczeniu ran, zadanych kiesom państw neutralnych. Mówca jest przekonany, że Niemcy prowadzą jeszcze rozległy handel zamorski. Obsta je więc przy tem, aby towary, których ilość przekracza potrzeby zwykłe państw neutralnych, uznawane były za przeznaczone, według wszelkiego prawdopodobieństwa, dla nieprzyjaciela. Innego rozwiązania kwestji niema, to też proponuje, aby państwa neutralne były zaproszone do zawarcia umowy w sprawie blokady Niemiec.

Dalziel oraz inni posłowie poparli ten wniosek.

Do dalszych rozpraw zgłoszono jeszcze 5 wniosków dodatkowych, dających jednomyślnie do zaostrenia blokady. Wniosek wicehrabiego Templetona proponuje wskrzeszenie aktu Cromwella, tyżącego się żegluga morskie, a zniesionego w 1849 roku. Prawo to zakazywało przywozu do Anglii towarów, czy to na okrętach angielskich, czy też na okrętach tego kraju, w którym przywożone towary były wyrobione.

Po przemówieniach innych mówców i podanej już odpowiedzi sira Greya, rozprawy odroczone.

#### Zjazd szlachty rosyjskiej.

SZTOKHOLM, 28.1. Z Piotrogradu donoszą. Wkrótce odbędzie się zjazd szlachty, do którego przywiązuja wielką wagę. Jak głosi „Dien“, zjazd ten różnić się będzie od wszystkich dawniejszych. Jak to doniósł Rodzanko w liście swym do prezesa ministrów, Coremykina, szlachta przyłączy się do postanowień zjazdów mosiewskiego związku ziemstw i miast, oraz do programu bloku postępowego Dumy.

#### Sprzysiężenie w Rosji.

KOPENHAGA, 28.1. Dzienniki rosyjskie donoszą: Rząd natrafił na ślad spisku politycznego, który się rozprzestrzenił po całym kraju. Ośrodkiem spisku jest Piotrogród, gdzie policja dokonała rewizji i aresztowała około 50 osób, a wśród nich pisarza rosyjskiego, Miakotina. Z pośród aresztowanych wielu należy do stronnictwa socjalno-rewolucyjnego. Władze prowadzą śledztwo w wielkiej tajemnicy.

#### Flota Anglii i Niemiec.

LONDYN, 27.1. (B. T. W.) W izbie niższej wystosował poseł King zapytanie do admiralacji, czy może

dać zapewnienie, że flota angielska znajduje się w takim stanie gotowości, iż będzie mogła stawić czoło flocie niemieckiej. Imieniem rządu odpowiedział Balfour, że niewiadomo dokładnie, do czego są Niemcy zdolne w budowie okrętów. Wszakże Niemcy znajdowały się w tem położeniu, że od początku wojny mogły rozpocząć budowę wielkich okrętów i może ją ukończyły. Co się tyczy gotowości floty angielskiej, to należy podnieść, że we wszystkich prywatnych i państwowych warsztatach okrętowych Anglii i morza Śródziemnego pracowano z najwyższym napięciem nad budową nowych okrętów dla Anglii i sprzymierzonych.

#### Pogróżki Szwecji.

PARYŻ, 29.1. (BTW). Omawiając przebieg posiedzenia parlamentu szwedzkiego „Temps“ wskazuje na to, że król już w mowie tronowej nie wspomniął o dobrych stosunkach z innymi mocarstwami. Dziennik stwierdza, że szala w Szwecji przechyla się bardziej na stronę niemiecką. „Journal“ przyznaje, że położenie w Szwecji jest bardzo drażliwe, „Petit Parisien“ nie chce na razie słów królewskich tłumaczyć jako groźby.

#### Demonstracje w Szwajcarii.

BERNO, 27.1. (BTW). W Lozannie dziś w południe odbyły się przed konsulem niemieckim z okazji

## Kino - Mirage

w Grand-Hotelu

Dziś nadzwyczajny program.

## Książę Parobek

Ucieszna historia dworska w 3 części.

## Bez światła

Dramat w 3 częściach.

## Szkola kroju i szycia oraz wszystkich robót ręcznych, haftu, białego i kolorowego, nauka kroju i szycia białizny Apolonji KOPYDŁOWSKIEJ

Piotrkowska 154.

Od d. 11 8 lutego rozpoczyna się trzymiesięczny i półroczny kurs nauki kroju i szycia i robót ręcznych za opłatą 2-ch rubli miesięcznie. Po skończonym kursie uczenie otrzymują patenty. Zapis uczenie codziennie od 10 do 2 po poł.

ODEON

DZIS

CASINO

POTOP

BRONA

CZĘSTOCHOWY

podług trylogii

H. SIENKIEWICZA

Arcydzieło sztuki kinematograficznej w 9-ciu wielkich części, wspan. wyst., znak. gra art. — — — — — sceny batalistyczne. — — — — —

Początek przedstawień o godzinie 3 po poł. Do 5 po poł. ceny popularne, dla uczniów i dzieci od 10 kop., dla dorosłych od 20.

dni urodzin cesarskich demonstracje. Pewna liczba uczniów, studentów i robotników, powiększona przechodniami zebrała się przed oknami konsulatu i poczęła wołać: Usunąć chorągiew! Wywiesić chorągiew szwajcarską! Mimo oporu kilku policjantów powiodło się jednemu z manifestujących zderzyć chorągiew. Policja zanoszą ją do gmachu rządowego.

Rząd szwajcarski ogłasza w tej sprawie komunikat następujący: Na odbytem dziś po południu posiedzeniu nadzwyczajnym dowiedzieliśmy się rada związkowa o pożałowania godnym wypadku. Rada postanowiła polecić szefowi departamentu politycznego, aby postawił niemieckiemu wyraził żywe ubolewanie. Równocześnie upoważniono postać szwajcarskiego w Berlinie telegraficznie do wyrażenia ubolewania. Władze związkowe wydały zarządzenia do śledztwa karnego. Rozporządzono, aby chorągiew konsulatu była ponownie wywieszona i strzeżona.

**Nie Sztisselburg, lecz Orzeszok.**  
SZTOKHOLM, 28.1. Z rozkazu cesarza przemianowano nazwę miejscowości Sztisselburg na Orzeszok.

**Obwieszczenie.**

Termin połowania na zajęce nieliszem przedłużony zostaje aż do 15 lutego r. b. włącznie.

Łódź dnia 26 stycznia 1916 r.

Cesarsko Niemiecki Prezydent Policji v. Oppen.

**Obwieszczenie.**

Dla wygody mieszkańców od 1 lutego 1916 r. będą urządzone przy urzędach powiatowych w Pabjanicach i Brzezinach miejscowości Łódzkiej Cesarzkiej kasy policyjne, które miejscowo są w związku z urzędami powiatowymi, będą one czynne w dni powszednie od godz. 9 do 12 i pół przed południem i od godz. 3 do 5 ej po południu. Owe miejsca wpał przyjmują wszelkie opłaty, które są należne Państwu Niemieckiemu

w postaci opłat celnych, podatkowych karnych lub uszczążeń z innych powodów prawa publicznego lub prywatnego, przy czem wydawane są ważne pokwitowania.

Każdemu wolno wpałać w owych miejscach wpał lub w samej kasie policyjnej w m. Łodzi.

W dniach 25, 26, 27 każdego miesiąca miejsce wpał są dla publiczności nieczynne, z powodu ukończenia miesiąca.

Łódź dnia 25-go stycznia 1916 r.

Cesarsko Niemiecki Prezydent Policji podp v. Oppen.

**Obwieszczenie.**

Wszyscy właściciele wyrobni ich zastępcy, zarządzający składami, oraz wszyscy handlujący m. Łodzi i powiatów Łódzkiego Łaskiego i Brzezińskiego - o ile znajdują się pod zarządem niemieckim - mają przedstawić najpóźniej do d. 31 stycznia 1916 r. w powiatowym wydziale gospod. ziem. w Łodzi hotel Victoria, dokładny piśmienny wykaz zasobów

włosa garbarskiego

(włosa krów, cieląt, kóz, koni i t. d. Wszystkie zasoby uważane są jako aresztowane. W razie fałszywych doniesień

stosowane będą kary pieniężne do 5000 mar., oprócz tego towary będą ulegały konfiskacie bez odszkodowania.

Łódź dnia 25-go stycznia 1916 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji v. Oppen.

**Wojna uczy ekonomji!**

Ten tylko może przetrwać te strasznie ciężkie czasy kto umie oszczędzać! Każdy i w czasie wojny musi się ubrać. Chodzi o to, żeby elegancko i tanio a zarazem żelzy ubranie na długo wystarczyło. Tę umiejętność umie stosować tylko zakład krawiecki!

**Fr. Klirowskiego,**  
Piotrkowska Nr. 155

który, jak już wiadomo, wykonuje garnitury żakietowe, marynarkowe i palta tanio, trwale i gustownie. Kto z Panów raz się przekona ten nadal pozostaje klientem.

**TEATR POLSKI Cegielniana 63.**

Bilety wczesniej do nabycia w Cukierni W-go Gostomskiego, w. ul. na saś widowisk w kasie teatru

W sobotę, 29 stycznia 1916 r.. 0 g. 7 i pół w. 2 występ znak. art. Stanisła w LUBICZ-SA KOWSKIEJ  
**Panna Mańczewska**  
sztuka w 3 aktach, Gabryeli Zapolskiej.

W niedzielę, 30 stycz. 1916 r.. 0 g. 3 po poł. Po czech popularnych. -- Po raz ostatni w sezonie  
**Gwiazda Syberji**  
dramat nar-dowy w 4-ch aktach, Hr. Starzeńskiego.

O godzinie 7 i pół wieczorem  
3-ci występ Stanisławy LUBICZ-SARNOWSKIEJ  
**BEBEN** sztuka w 4 aktach, Piotra Vebera i H. de Soise.

**Na zasilenie funduszów biblioteki Chóru Marjańskiego przy kościele św. Stanisława Kostki**

W poniedziałek, dnia 31 stycz. 1916 r. 0 g. 7 i pół wieczorem

**Teatr Polski**

Ulica Cegielniana 63.

**ZA OJCÓW NASZYCH WIARĘ ŚWIĘTĄ**

Dramat narodowy w 5-ciu obrazach Ks. R. Knendicha. Bilety nabywać można w kasie teatru.

**Ponownie otworzona**  
**Restauracja w hotelu Alukasa**  
róg Widzewskiej i Cegielnianej.  
Kuchnia wykwińska. Ceny przystępne. Dobrze konserwowane piwo z beczki. Codziennie koncert ze śpiewami i występem znanego humorysty L. BONNA.  
Poleca łaskawej pamięci Szanownych Gości  
A. Förster.  
4887-3

**Przedstawicielstwo Główne**  
Towarzystwa **PRZYZORNOSC** istniejącego w Warszawie od roku 1892  
**Ubezpieczenia na życie i od wypadków**  
poszukiwani są zdolni AGENCI.  
Biuro Przedstawicielstwa Głównego, Łódź, Dzielna 28

**Sanatorjum Unitas**  
ulica PUSTA Nr 11-y,  
dla chorych chirurgicznych i wewnętrznych  
**ZOSTAŁO OTWARTE.**  
Wszelkiego rodzaju kąpiele wodne i elektryczne. Aparaty lecznicze mechaniczne. Chorzy mogą pozostawać pod opieką lekarzy domowych.

**CEMENT, GIPS i TEKSTURĘ**  
smółcową, masę sklepną wagonowo i ze składu polecają:  
**Jess, Kawecki i S-ka**  
Widzewska 75.

**MYDŁO** każda gospodyni powinna zaopatrzyć się w gospodarstwie tym **MYDŁEM**  
do prania i gotowania. Przy zakupie 10 funtów przejazd tramwajem na mój rachunek. Dla hurtowników znaczny rabat. Również sprzedaż wszelkich towarów kolonialnych, Żgliarska 11, Goldberg. 4915-2

**Dr. med. L. Gundlach** Wielka wyprzedaż skórzanych odpałków  
choroby dzieci i wewnętrzne, męszka obecnie Spacerowa 32, przy muje od 4-5 (prócz niedziel i świąt). 4875-10

**A. Akerberg**  
konsultant prawny  
Zielona Nr 3.

**Jst tu! de Beauté**  
**de Mlle Mikowska**  
powróciła z zagranicy.  
(Zawadzka Nr 6).  
(uczennica profes. Archangeau w Paryżu).  
Specjalne francusko kosmetyczne masaże za pomocą lekarskich środków. Hygieniczne pielęgnowanie i odmładzanie cery  
**TWARZY**  
Usunięcie zmarszczek, węgrów piegów, krostowatej i ospowatej cery i brodawek. Wzmocnienie porostu włosów. Usunięcie elektrolizem na z a w s z e niepotrzebnych włosów na twarzy. Wyłączenie użyte preparatów elektrycznych podług najnowszych wynalazków. Opieka lekarska. Przyjęcia od 8-6.

**Piotrkowska Nr. 117**  
zaraz do wynajęcia  
Całe I-sze piętro 13 pokoi i 2 kuchnie z wygodami oświetlenie gazowe. Można też podzielić. Dwie sale z przedpokojem o 6-ciu oknach. 3 pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami i elektrycznością. Od 1 lipca różne mieszkania i sklepy. 4590 15

**Lekarz Dentysta**  
**S. GORDIN**  
Konstantynowska 18.  
Leczenie plombowanie i usunięcie zębów bez bólu. Zęby sztuczne z podniebieniem i bez na złocie i kauczuku (przyjm. codz. od 10-113-3

Do sprzedania 4 nowe **SAMOWARY** (KOTLY)  
specjalnej konstrukcji dla herbaciarzy ludowych. Obe rzec można ul Senatorska Nr 22 (w kantorze fabrycznym). -3

Od dn. 7 lutego otwarta zostaje  
**Sala Zajęć**  
Nauka wszystkich robót ręcznych i szycia dla kobiet i dziewcząt od lat 14 tu za opłatą 25 k. tygodniowo. Bardzo biednym bezpłatnie. Zapisy codziennie od 2 do 5 ppt. **Piotrkowska. 154**  
**A. Kopydzińska.**

Kupię zaraz  
**Karete**  
3 osobową w dobrym stanie. Adres: D-r Brzozowski, Piotrkowska 55. 4902-1

**MYDŁO**  
do prania po 45 k. i po 50 kop. za funt. Soda po 10 kop. za funt. Karbid po 28 kop. za funt. można dostać u **Druckera, Średnia 2, sklep frontowy.**

**Lekarz - Dentysta**  
**S. GOLDMAN**  
długoletnia asystentka szkoły dentystycznej i kliniki d-ra Zadwiewicza.  
Przyjmuje codziennie od godz. 9 rano do 1 po poł. i od 3 po południu do 7 wieczór.  
**19 MILSZA 19.**

**29 kop.**  
Siatka ze szkłem. Również wszelkie artykuły elektryczne i gazowe M. Zendeł, Nowomiejska Nr 6, sklep w dwórzcu 4913-1

**KORKI**  
wszelkiego gatunku dla aptek dystrylacji, do piwa wina octu szpuntowe do beczek i t. d. hurtowo i detalicznie sprzedaje i przyjmuje zamówienia, wykonuje pod gwarancją M. Bryland, Łódź, Średnia Nr 2. 3

**Ogłoszenia drobne:**

- A** Meble z 3-ch pokoi sprzedam tanio. Piotrkowska 189-9. 3
- A** Meble z kilku pokoi sprzedam tanio. Główna 11 m. 16. w oficy pierwsze piętro 4721-1
- A** Meble wyprzedam z trzech pokoi tanio. Mikołajewska Nr 40 m. 2. 4922-1
- B** yle zaraz do sprzedania z dwóch pokoi meble. Promieńska Nr 9 m. 7.
- D** o pracowni sukien „Zmden“, Zachodnia 33, potrzebne zdolne panny również uczennice. 1
- D** o sprzedania z powodu wyjazdu asenizacja egzystująca kilka lat. Marysińska 36. 4901-2
- D** o sprzedania karetę, powóz, siodło używane. Marysińska 36. 1
- D** o sprzedania resory powozowe używane, osie powozowe używane. Marysińska 36, Karbowiczak. 1
- K** to ma do sprzedania beczkę do gnojówki żelazną lub drewnianą, nową lub używaną, niech złoży adres w administracji „N. Kurjera Łódzkiego“. Zachodnia 37. 4786-0
- M**łoda ochraniarka prosi o jakiegoś kolwiek zajęcie, wymaga najskromniejszych. Łaskawe oferty dla „B. O.“ w „N. K. E.“. 4925-1
- P**otrzebna zdolna osoba do zarządu z kaucją 300 rubl. Oferty Zarządząca w adm. Kurjera.
- P**otrzebna służąca skromnych wyznani Aleksandrowska 39 m. 14.
- P**otrzebna na prowincję do mieszka steczka blisko Łodzi, sklepowa z kaucją rubli 100. Oferty pod „M S“ składać w „Kurjerze Łódzkim“. Zachodnia 37 4905-3
- P**otrzebna dziewczyna do służby. Żgliarska 74. fabryka mebli 2
- Z**aginat paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Wawrzyńca Tosik. 4908-1
- Z**aginat paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Jakóba Błaszczyka. 4897-1
- U**dzielim lekcji muzyki fortepianowej. Oferty pod „Fortepian“ składać w adm. „Kurjera“. 4745-3
- U**rzędzenie sęd-powe do sprzedania. Ul. Młynarska Nr 69. 4829-7
- Z**aginat dowód Nr 64133 Oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Zachodnia Nr 41. 4876-3
- Z**aginat dowód Nr 79671. Oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Zachodnia Nr 31
- Z**aginat paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Wincentego Wróblewskiego 4904-1